

„TURYZM”, t. 8, z. 1, 1998

Antoni Jackowski

PIELGRZYMKI = TURYSTYKA PIELGRZYMKOWA = TURYSTYKA
RELIGIJNA? ROZWAŻANIA TERMINOLOGICZNE

PÈLERINAGES = TOURISME DE PÈLERINAGE = TOURISME
RELIGIEUX? CONSIDÉRATION DE TERMINOLOGIE

PILGRIMAGES = PILGRIMAGE TOURISM = RELIGIOUS TOURISM?
DISCUSSION ON TERMINOLOGY

W artykule zaprezentowano rozważania terminologiczne związane z pojęciem turystyki religijnej. Na tle rozwoju – na przestrzeni stuleci – pojęć »pielgrzymka« i »turystyka« starano się wykazać podobieństwa i różnice obu form migracji. Przedstawiono uwarunkowania niezbędne dla uznania wędrówki do ośrodków kultu religijnego za formę turystyki określaną jako »turystyka religijna«.

WSTĘP

W procesach migracyjnych wielu krajów ważną rolę odgrywały i odgrywają nadal migracje wynikające z motywów religijnych. Pielgrzymki można zaliczyć do bardzo trwałych praktyk religijnych. Należą one do zjawisk o charakterze ponadkonfesyjnym i ponadczasowym. Wędrówki do uświęconych miejsc istniały od początku dziejów człowieka. Zapewne takie podróże odbywały się już w czasach prehistorycznych. Wędrówki te możemy zatem uznać za jedną z najstarszych form migracji wynikających z motywów pozaekonomicznych. Ważną rolę w rozwoju pielgrzymowania odegrał świat antyczny. Do dnia dzisiejszego zachowały się źródła pozwalające odtworzyć starożytne pielgrzymki odbywane m. in. w Egipcie, Mezopotamii, Palestynie, Arabii, Persji, Indiach, Chinach, Państwie Majów, Grecji czy Rzymie. Badania archeologiczne potwierdzają istnienie miejsc kultowych (a więc i celów pielgrzymek) ludów przedchrześcijańskiej

Europy Północnej, m. in. Celtów, Germanów, Słowian. Szczególnie dużego znaczenia nabrały pielgrzymki wraz z pojawieniem się wielkich religii świata.

Pielgrzymowanie jest współcześnie jednym z ważniejszych zjawisk religijnych, kulturowych oraz społeczno-ekonomicznych. Corocznie uczestniczy w nich ok. 220–240 mln osób, z tego ok. 150 mln (a więc 60–70%) to chrześcijanie, 40 mln wyznawcy islamu, 20–30 mln hinduiści. Ocenia się, że w samej Europie ok. 30 mln chrześcijan, głównie katolików, poświęca swe wakacje (lub ich część) dla odbywania pielgrzymek. W samej Polsce w pielgrzymkach bierze udział każdego roku 6–7 mln osób.

Tak więc wędrówki mające swe podłoże w wierzeniach i religii nieodłącznie towarzyszą człowiekowi na wszystkich etapach rozwoju kultury i cywilizacji. Ale czy można twierdzić, że były one równocześnie podróżami o charakterze turystycznym? Można też pytanie takie sformułować inaczej: czy w ogóle uzasadnione jest poszukiwanie wspólnych korzeni wędrówek wynikających z motywów religijnych (a więc pielgrzymek) i podróży turystycznych?

I. NIECO HISTORII

Zastanówmy się przez moment nad chronologią podróży, które moglibyśmy uznać za podróże religijne i turystyczne. Wszystkie dostępne źródła nie pozostawiają wątpliwości, że chronologicznie wcześniejszy był motyw religijny. Podróż do miejsc uznawanych za święte sięgają bowiem czasów prehistorycznych. Wiele informacji o podróżach o charakterze religijnym przekazują nam *Stary Testament*, hinduskie *Wedy* czy zachowane przekazy autorów starożytnych. Herodot w swym dziele *Dzieje* wspomina, że niektóre uroczystości religijne w starożytnym Egipcie od początku gromadziły w świętych miejscach do 700 tys. pielgrzymów. Dopiero ok. 1500 r. p.n.e., a więc mniej więcej w połowie dziejów tego starożytnego państwa, pojawiły się podróże podejmowane dla przyjemności czy zaspokojenia ciekawości, a więc takie, które moglibyśmy uznać za turystyczne. Na przyjęcie owych podróżników zaczęto rozwijać sieć pomieszczeń, zwłaszcza obiektów noclegowych. Na ten czas przypadają też „prapoczątki” produkcji przeznaczonych dla turystów pamiątek. Istniejące przy wielu świątyniach zbiorniki wodne (studnie, ujęte źródła) i ich wielka popularność terapeutyczna pozwalają uznać je za pierwotną formę zdrojowisk. Odnosi się to również do starożytnej Grecji i Rzymu. W Grecji jedną z form kultu bogów były imprezy sportowe i kulturalne. Największą popularnością i największym przestrzennym oddziaływaniem cieszyły się odbywające się co kilka lat igrzyska w Olimpii i Nemei (kult Zeusa), Delfach (kult Apollona) i Koryncie (kult Posejdon). Święty rozejm, jaki obowiązywał w trakcie igrzysk gwarantował dużą

frekwencję. W tym przypadku mamy już do czynienia ze zjawiskiem nakładania się na siebie motywów religijnych i turystycznych (poznawczych). Drogami starożytnej Grecji przesuwali się grupy chorych i niedołęźnych, wędrujących z wiarą w uzdrowienie w jednej z licznych świątyń. Najwięcej takich wędrowców przyciągała świątynia Asklepiosa w Epidauros. Archeolodzy odnaleźli tabliczki z informacjami o cudownych uzdrowieniach – m. in. przywrócenie wzroku czy usunięcie grota z płuc. Za czasów cesarstwa rzymskiego sławne były jeszcze dwie inne jego świątynie: na wyspie Kos i w Pergamonie. Starożytne źródła pozwalają sądzić, że pielgrzymi-pacjenci stanowili przekrój całego ówczesnego społeczeństwa: od niewykształconych biedaków po przedstawicieli elit. Innymi świątyniami przyciągającymi chorych były wyrocznie. Można uznać więc te wędrowki za „prawdór” pielgrzymek specjalistycznych, z którymi obecnie mamy do czynienia zwłaszcza w Lourdes. Wędrowki po zdrowie do miejsc świętych odbywały się zapewne również wcześniej, choć brak jest potwierdzenia w źródłach archeologicznych. Ze względu na fakt, że w pobliżu wielu świątyń występowały źródła mineralne, wykorzystywane przez kapłanów w terapii stosowanej wobec chorego pielgrzyma, często miejsca te uważa się w literaturze przedmiotu za najstarsze formy leczenia zdrojowego, za pierwsze typy uzdrowisk. Tak więc i w tym przypadku turystyka przeplata się z wędrowkami *par excellence* religijnymi. Starożytna turystyka swój rozkwit przeżywała w czasach rzymskich. Wędrowano przede wszystkim celem zwiedzenia lub obejrzenia obiektów architektury i sztuki, osobliwości przyrody, miejsc wielkich historycznych bitew, grobów mitycznych bohaterów, ekspozycji – używając współczesnej terminologii – o charakterze muzealnym. Największą popularnością cieszyły się obiekty uznane za siedem cudów świata starożytnego. Były to: egipskie piramidy, latarnia morska w Aleksandrii, wiszące ogrody Semiramidy w Babilonie, posąg Zeusa dłuta Fidiasza w Olimpii, świątynia Artemidy w Efezie, Mauzoleum w Halikarnasie oraz Kolos Rodyjski (statua Apollona). Powstawały pisane przewodniki turystyczne, jak choćby ten, który przetrwał od starożytności – *Przewodnik po Grecji* Pauzanasza, napisany w latach 160–180 n.e. Podróże o charakterze religijnym zintensyfikowały się pod koniec epoki rzymskiej. Związane były przede wszystkim z pielgrzymkami do Ziemi Świętej, których rozwój przypadał na czasy panowania Konstantyna (w 313 r. przyznał on chrześcijanom wolność kultu), a zwłaszcza po pielgrzymce ok. 326 r. odbytej przez jego matkę Helenę, późniejszą świętą. Jako pierwsza zatroszczyła się ona o miejsca związane z życiem, męką i zmartwychwstaniem Chrystusa, a dla pielgrzymów wzniosła szereg budowli. Odnalazła też drzewo Krzyża Świętego. Wykształciły się specjalne szlaki wędrowek do Ziemi Świętej, których opisy przetrwały do naszych czasów. Łacińskie dzieła związane z pielgrzymkami do Ziemi Świętej powstawały już za czasów Konstantyna Wielkiego. Wśród nich pokaźną grupę stanowią *itineraria* pisane przez samych pielgrzymów. Do najbardziej znanych należy opis podróży z Bordeaux do Jerozolimy z 333 r. ano-

nimowego mieszkańca Bordeaux oraz *Pielgrzymka do miejsc świętych* Egerii (381–384). Decyzja o odbyciu niebezpiecznej przecież wędrówki do Ziemi Świętej była powodowana prawie wyłącznie motywem religijnym. Pragnieniem każdego chrześcijanina było bowiem dotarcie do miejsc związanych z życiem Chrystusa. Można przypuszczać, że dla większości tych wędrowców ważny był wyłącznie cel peregrynacji, a nie podróż sama w sobie. Ale często podkreśla się, że w podświadomości wielu pielgrzymów tkwiła również chęć poznania „mija-nego” świata. Taki sam splot motywacji pojawił się w przypadku średniowiecznych pielgrzymek do Rzymu czy do Santiago de Compostela, a z czasem stał się on charakterystyczny dla większości wędrówek do miejsc świętych. To właśnie owa ciekawość świata inspirowała od najdawniejszych czasów pobożnych wędrowców do spisywania relacji z odbywanych pielgrzymek. Opisy te (owe *itineraria*) stały się prędko swego rodzaju przewodnikami dla przyszłych pątników.

2. PROBLEM MOTYWACJI

Nasze dotychczasowe rozważania niemal stale odwołują się do problemu motywacji. Nie może to jednak dziwić, jako że właśnie to uwarunkowanie pozwala nam wyróżnić i scharakteryzować omawiane typy ruchliwości przestrzennej człowieka. Wskazaliśmy powyżej, że motyw religijny był pierwotny, że pojawił się on znacznie wcześniej niż motyw podróży o charakterze wyłącznie poznawczym. Należy jednak pamiętać, że równocześnie bardzo długą tradycję mają podróże, w których wątkowi religijnemu towarzyszył wątek poznawczy lub kuracyjny. Badacze czasów antycznych wskazują, że już w starożytności trudno było odróżnić w poszczególnych sanktuariach „właściwych pielgrzymów” od osób tylko zwiedzających dany obiekt. Ten swoisty dualizm motywacji przetrwał tysiąclecia i jest dzisiaj tak samo dostrzegalny, jak w starożytności czy w średniowieczu. Widoczny jest on zwłaszcza w przypadku chrześcijaństwa, a w szczególności w Kościele rzymskokatolickim. W sposób szczególny odnosi się to do wyższych warstw społeczeństw katolickich, których poziom świadomości kulturalnej i wykształcenia sprzyjał łączeniu w podróży motywów religijnych z poznawczymi (turystycznymi). Swoiście dotyczy to Polski czasów rozbiorów, kiedy to motyw religijny stawał się częścią motywacji patriotycznej, a sam ruch wycieczkowy do głównych ośrodków polskości (np. Kraków, Wilno, Warszawa czy Gniezno) określano mianem pątnictwa (pielgrzymstwa) narodowego. Podobne motywy patriotyczne towarzyszyły większości polskich pielgrzymek okresu komunistycznego.

Jeżeli jesteśmy zgodni, że charakter podróży jest determinowany motywacją jej podejmowania, to musimy sobie zadać pytanie wynikające z relacji między

motywem wyboru podróży a stopniem rozwoju świadomości religijnej, społecznej, kulturowej czy poziomem wykształcenia społeczeństwa danego kraju i regionu. Pytanie to można by sformułować w następujący sposób: czy w przypadku braku świadomości osoby odbywającej podróż o możliwości wykorzystania wędrowki podjętej z motywów religijnych również do poznania mijanych zabytków, miast, regionów można utożsamiać pielgrzymkę z podróżą turystyczną? Inaczej mówiąc: czy osoba wędrująca do świętego miejsca, nie zainteresowana mijanymi zabytkami itp. i nie odwiedzająca tych zabytkowych obiektów, a przede wszystkim nie uświadamiająca sobie rangi i walorów tych zabytków, może być uznana za turystę? Odpowiedź na takie pytanie, wbrew pozorom, nie jest oczywista. W średniowieczu corocznie przemierzało Europę ponad 500 tys. pielgrzymów wędrujących do Santiago de Compostela lub powracających z tego ośrodka. Większość stanowili pielgrzymi-pokutnicy, nierzadko biczujący się w czasie odbywania pielgrzymki. Przypomnijmy, że w średniowieczu pielgrzymki stanowiły też formę kary za zbrodnię zabójstwa. Nawet gdy tacy pielgrzymi zatrzymywali się w miastach czy osadach, nie mieli sił ani środków na ich zwiedzanie czy korzystanie z różnych funkcjonujących w mieście urządzeń. Wędrowali do grobu św. Jakuba, który był celem ich podróży. Dla tej grupy pątników pielgrzymka stanowiła wyłącznie „drogę wiary” lub „drogę zbawienia”. Ówczesny poziom rozwoju horyzontu geograficznego przeciętnego mieszkańca Europy sprawiał, że Compostelę pielgrzymi lokowali w swych wyobrażeniach na „krańcu świata”, gdzie „słońce co dzień umiera”. Wielu z pielgrzymów pozostawało więc w okolicy w oczekiwaniu na śmierć. A zatem czy ów przeciętny „pielgrzym św. Jakuba” był równocześnie turystą? Czy za turystów można uznać pielgrzymów wędrujących pieszo regularnie od XVII w. na Jasną Górę, a rekrutujących się ze środowisk wiejskich czy niewykształconych mieszkańców miast? Ich głównym celem było sanktuarium jasnogórskie, a jedyne obiekty architektury odwiedzane „na szlaku” były świątynie, w których wysłuchiowano mszę św. Czy turystami są wyznawcy islamu, pielgrzymujący do Mekki? Chodzi tu zwłaszcza o dawne lata, kiedy wędrowano do tego świętego miejsca karawanami przez pustynię. Karawany liczyły niekiedy do 60 tys. pielgrzymów, pokonujących z trudem piaski pustyni. Nierzadko umierali w drodze z wycieńczenia lub ginęli od mieczy band beduińskich. Czy turystami są wyznawcy hinduizmu pielgrzymujący latami wzdłuż świętych rzek? Zdecydowana większość tych pielgrzymów czas wędrowki (trwającej na przykład sześć lat wzdłuż Gangesu) poświęca na medytację i modlitwę, niejako „ignorując” mijane miasta i zabytki. Wreszcie, czy za turystów można uznać pielgrzymów buddyjskich na wyspie Sikoku przybywających tu z całej Japonii? I czy za turystów można uznać żyjących w diasporze Żydów przybywających z całego świata do swego głównego świętego miasta, Jerozolimy, by modlić się pod Murem Płaczu? Tylko pozornie są to pytania natury retorycznej.

3. PROBLEMY TERMINOLOGII

Naszkiecowane powyżej wątpliwości wynikają w znacznej części z niejednorodnej terminologii, która często nie nadążała za dynamicznym rozwojem różnego rodzaju podróży niezarobkowych.

Zacznijmy więc od „pielgrzymki” i „pielgrzyma”. Etymologia pojęcia »pielgrzymka« sięga głębokiej starożytności. Grecki termin *per-epi-demos* (dosłownie cudzoziemiec, nierezydent) stosowano dla określenia pielgrzyma lub przygodnego podróżnego. Pierwotnie słowo łacińskie *peregrinus* oznaczało osobę podróżującą przez obce kraje bądź nie mającą prawa obywatelstwa. Powstało ze złożenia dwóch wyrazów *per-agros*, oznaczającego tego, który idzie (przechodzi) przez pole, poza miejscem swego zamieszkania, daleko od domu (*peregre* = na obczyźnie, za granicą, nie w domu). Określenie *peregrinatio* oznacza pobyt poza krajem, wędrówkę, podróżowanie, zwiedzanie obcych krajów. Dla Cyserona *peregrinatio* było synonimem stałego wygnania (*perpetua peregrinatio*). Prawdopodobnie już w XI w. pojęciem *peregrinus* zaczęto określać osobę podejmującą podróż w celach religijnych. Potem pojawiły się pojęcia *itinerarium* i *peregrinatio sacra (religiosa)*, związane z podróżami religijnymi podejmowanymi dobrowolnie, samo bowiem *peregrinatio* odnoszono niekiedy do podróży podejmowanych w ramach pokuty, a więc niejako nakazanych lub jako pewną formę życia ascetycznego (*peregrinatio ascetica*). W zasadzie dopiero od XII w. pod pojęciem *peregrinatio* rozumiano już jednoznacznie religijną praktykę odwiedzania świętych miejsc. Często uczestnika omawianych podróży określa się mianem *homo viator*. Łacińskie słowo *via* oznacza drogę, gościniec, ulicę, drogę, ścieżkę, a niekiedy również podróż, marsz czy pochód. Pochodnym tego słowa jest *viator*, oznaczające podróżnego, wędrowca, posłańca, a w sensie religijnym pielgrzyma. W ostatnim okresie pojęcie to robi karierę jako synonim odnoszony do wszystkich uczestników migracji turystycznych.

W literaturze polskiej (zwłaszcza do początków XX w.) można również znaleźć pojęcia »pielgrzymstwo«, »peregrynacja«, »pątnictwo« lub »pątnik«, stosowane zamiennie z »pielgrzymowaniem«, »pielgrzymką« i »pielgrzymem«. Historycy chętnie stosują też staropolskie słowo *pąć*, oznaczające w tym przypadku pielgrzymkę do miejsc świętych¹. Dla pełnego obrazu dodajmy jednak, że w łacińskich zabytkach piśmienniczych w Polsce pojęcia *peregrinus* i *peregrinatio* mogły oznaczać każdego wędrowca i wszelką wędrówkę, bez wskazywania na jej cel (Michałowska 1995). Ta sama autorka wskazuje, że w ciągu XVI w. słowa »pielgrzym«, »pątnik«, »pielgrzymka«, »pąć« ulegały ewolucji znaczeniowej, powodującej, że ich sens zacieśniał się stopniowo do »wędrowca«

¹ Słownik polszczyzny XVI wieku, IBL, Warszawa 1995, s. 357.

(»wędrowki«) do miejsc świętych. U Biernata z Lublina oznaczają jeszcze »wędrowca« (»wędrowkę«) w ogóle.

Przejdźmy obecnie do terminologii związanej z fenomenem pielgrzymowania. Najogólniej rzecz biorąc, za pielgrzymkę uważa się podjętą z motywów religijnych podróż do miejsca uważanego za święte (*locus sacer*) ze względu na szczególne działanie w nim Boga lub bóstwa, aby tam spełniać określone akty religijne, pobożności i pokuty². Inaczej mówiąc, istota pielgrzymki wynikała zawsze z chęci wiernych do obcowania z *sacrum*³. Niektóre religie szczególnie sprzyjają pielgrzymkom przez swoje bardzo rygorystyczne nakazy wiary (islam) lub przez przypisywanie tym migracjom znaczenia podstawowego, niemal czynnika warunkującego uzyskanie ostatecznego zbawienia (np. hinduizm, buddyzm). W chrześcijaństwie pielgrzymki były od początku »peryferyjną« praktyką religijną w stosunku do centralnego w Kościele kultu liturgicznego (W i t k o w s k a 1995). Wynikały one często ze spontaniczności wiernych, wpływającej z potrzeb duchowych człowieka. Dla chrześcijanina pielgrzymka stanowi szczególną formę podróży, której celem jest szukanie Boga. We wczesnym średniowieczu pielgrzymka stanowiła swego rodzaju »ofiary i umartwienie ciała«. Niektórzy badacze (np. I. Baumer, M. Ostrowski) stwierdzają nawet, że pielgrzymka stanowi specyficzną formę duchowego wstępowania ku Bogu i jedną z wyższych form religijności. Pozwalała przez dłuższy czas i w pogłębiony sposób »zażywać« spotkania z Bogiem. Do dziś uważa się, że odbycie pielgrzymki prowadzi do odnowy duchowej człowieka. Zapewne ważną rolę odgrywała zawsze i odgrywa nadal nauka wypływająca z Pisma Świętego, według której życie doczesne to stałe pielgrzymowanie pod przewodnictwem Chrystusa do prawdziwej ojczyzny, do »niebieskiego Jeruzalem« (Hbr 12, 22–24).

Na migracje pielgrzymkowe składają się trzy podstawowe komponenty, do których należą: człowiek (*homo religiosus*), przestrzeń i *sacrum*. Warunki do uświęcenia stwarza »przestrzeń pielgrzymkowa« (*espace du pèlerinage*). Jest ona na ogół dość jednorodna, a jej ramy wyznaczają zazwyczaj dwa punkty: miejsce wyjścia i punkt docelowy. Ten ostatni jest równocześnie punktem rozpoczęcia powrotu, choć zdarzają się przypadki, że pielgrzymi pozostają w świętym miejscu, by tu oczekiwać śmierci (zwłaszcza islam i hinduizm). Innymi słowy odbycie każdej pielgrzymki wymaga pokonania pewnej »przestrzeni sakralnej« (*espace sacré*). Ustalone granice oddzielają zazwyczaj miejsce święte od świata zewnętrznego (*profanum*).

² Samo słowo »pielgrzymka« używane jest też często dla określenia grupy pielgrzymów wędrujących razem w celu uczczenia miejsc kultu (zob. *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1979).

³ Według tego samego źródła »pielgrzymka« oznacza wędrowkę do miejsc kultu, pielgrzymować, to znaczy wędrować do miejsc kultu, natomiast »pielgrzymem« jest człowiek odbywający wędrowkę do miejsca kultu.

Z kolei terminy »turystyka« i »turysta« pojawiły się w literaturze dopiero pod koniec XVIII w., a szerzej zaczęto je stosować począwszy od XIX w. Samo słowo »turystyka« wywodzi się z francuskiego słowa *tours* oznaczającego podróż. Na początku XIX w. pojęciem »turystyka« (franc. *tourism*) objęto ogół wycieczek czy podróży do miejsc atrakcyjnych, a także wszelkie podróże o charakterze naukowym czy dla przyjemności. Nie bardzo było tu miejsce dla pielgrzymek. W drugiej połowie tego stulecia turystą była nazywana każda osoba odbywająca podróż dla przyjemności, dla zaspokojenia ciekawości czy dla „zabicia czasu”, natomiast turystykę określano jako zamięlowania i zwyczaje turysty lub jako zamięlowanie do zmiany miejsca pobytu i „bardzo miły sport”. Do języka polskiego pojęcie »turysta« wprowadził w 1847 r. X.F.A.E. Łukaszewski, utożsamiając turystę z podróżnym lub przechodniem. W wydany później przez J. A. Karłowicza i innych (1898–1927) słowniku języka polskiego »turysta« to osoba odbywająca „większe wycieczki dla przyjemności”, »turystyka« zaś to „podróżowanie w charakterze turysty”. W okresie międzywojennym pod pojęciem »turystyka« rozumiano przede wszystkim wycieczki. Pod koniec tego okresu w pracach Studium Turyzmu UJ i Komisji Studiów Ligi Popierania Turystyki pielgrzymki uznano za jedną z form turystyki masowej (turystyka masowa w zakresie pątnictwa), a miejscowości pielgrzymkowe stanowiły jeden z typów ośrodków atrakcyjności turystycznej. Było to zapewne efektem wdrażania do polskiego piśmiennictwa definicji pojęcia »turysta«, ogłoszonej w roku 1937 przez Komisję Ekonomiczną Ligi Narodów. Definicja ta (obowiązująca do 1963 r.) już bardzo zdecydowanie uznała za turystów również osoby podejmujące podróż z motywów religijnych. Podróże religijne uwzględnia również ONZ-owska definicja z 1963 r., a także następne. Główni teoretycy turystyki W. Hunziker i K. Krapf wśród podróży turystycznych wyróżniają pielgrzymki. Podobny pogląd deklaruje inny teoretyk, P. Bernecker, który za jeden z motywów wyjazdów turystycznych uznaje „uprawianie kultu religijnego”. Geografowie z kolei są zgodni, że wszelkie zjawiska turystyczne zachodzą w „przestrzeni turystycznej”, będącej częścią przestrzeni geograficznej i społeczno-ekonomicznej.

4. PIELGRZYMKI A TURYSTYKA

Dotychczasowe rozważania stanowią wystarczającą podstawę do podjęcia próby zmierzającej do określenia relacji między pielgrzymkami a turystyką. W pierwszej kolejności należy ustalić, czy każda pielgrzymka może być uznana za jedną z form turystyki? Sprawa ta wciąż wzbudza kontrowersje, zwłaszcza w kręgach kościelnych i w środowisku duchownych wielu religii. We wszystkich definicjach za turystykę uznaje się różne rodzaje podróży podejmowanych

dobrowolnie, z wyłączeniem celów zarobkowych lub związanych ze stałym osiedleniem. A więc czy za typ podróży turystycznej można uznać islamski *hadżdż*, będący jednym z pięciu filarów tej religii i obowiązujący wszystkich dorosłych muzułmanów? Podobne pytania można postawić w przypadku kilku innych pielgrzymek i religii – np. judaizmu, hinduizmu, shintoizmu, sikhizmu itp. Część pielgrzymów pozostaje na stałe w miejscu świętym oczekując tu śmierci (np. Mekka, Medyna, Waranasi). Widzimy zatem, że odpowiedź w tym przypadku nie jest prosta i jednoznaczna. Zapewne dlatego geografowie w krajach islamskich, w Japonii czy w Indiach wolą te wędrówki określać jako »święte (duchowe) podróże« (*sacred journey*), »migracje religijne« (*religious migrations*) lub po prostu jako »pielgrzymki« (*pilgrimages*) niż jako jedną z form turystyki. Z drugiej strony wielu badaczy z kręgu niemal wszystkich religii podkreśla, że dla najuboższych grup społecznych pielgrzymki stanowiły jakby mimo woli jedyną formę aktywności turystycznej. Ponieważ jednak częste są wątpliwości w kwestii traktowania jako turystów uczestników pielgrzymek islamskich, buddyjskich czy hinduistycznych, dlatego w dalszej części ograniczymy się tylko do pielgrzymek chrześcijańskich, a szczególnie katolickich.

Począwszy od okresu międzywojennego zaczęły stopniowo zanikać formy migracji podejmowanych z motywów czysto religijnych, a w miejscowościach pielgrzymkowych pojawiały się coraz częściej osoby przybywające w celach wypoczynkowych lub poznawczych. Na ogół bowiem miejscowości te, obok funkcji religijnej, odgrywają również rolę ośrodków turystycznych z racji swych walorów środowiska przyrodniczego, zabytków czy tradycji historycznych (np. Santiago de Compostela, Rzym, Jerozolima, Częstochowa, Kraków). Niektóre położone w górach centra pielgrzymkowe stały się równocześnie stacjami sportów zimowych (np. Mariazell, Einsiedeln). Bardzo wyraźnie zaczęło występować zjawisko kierowania się do takich ośrodków dwóch równoległych strumieni podróży, często wzajemnie się przenikających. Migracje te zaczęto określać – najpierw sporadycznie, a potem coraz częściej – mianem »turystyka pielgrzymkowa« albo »turystyka religijna«, a niekiedy nawet »turystyka religijno-pielgrzymkowa« (*tourisme de pèlerinage, pilgrim-tourism, Pilgertourismus, tourisme religieux, religious tourism, turismo religioso, turismus religiosus, Wallfahrtstourismus*). Obecnie niemal powszechnie stosuje się termin »turystyka religijna« uznając, że jest to pojęcie szersze od »turystyka pielgrzymkowa«.

Na pewno na „karierę” tego pojęcia niebagatelny wpływ miał postępujący po II wojnie światowej w Europie Zachodniej proces zubożnienia religijnego i zmniejszający się udział wiernych w różnych praktykach czy uroczystościach o charakterze religijnym. Efektem tego była malejąca aktywność pielgrzymkowa i zanikające tradycyjne formy tych wędrówek. Większość podróży zaczęto odbywać samochodami lub autokarami, a ich programy coraz częściej uwzględniały również elementy pozareligijne. Wzrost popularności turystyki w ogóle niejako „automatycznie” narzucił dla omawianych podróży nazwę »turystyka reli-

gijna», łączącą elementy duchowe ze świeckimi. Z jednej strony akceptowali je potencjalni uczestnicy, z drugiej zaś akceptowały władze kościelne, które w przypadku takiej podróży widziały nowe pole działalności duszpasterskiej.

Cechą wspólną migracji religijnych i turystycznych jest sam fakt podjęcia podróży, a więc przemieszczenie w określonej przestrzeni (pielgrzymkowej i turystycznej), korzystanie z tych samych na ogół elementów infrastruktury turystycznej i z tych samych lub takich samych środków transportu, podobny okres największej „aktywności” (wiosna–jesień), wpływ na strukturę funkcjonalną miejscowości wyrażający się głównie rozwojem sektora trzeciego. Natomiast migracje te różni w sposób zasadniczy strona motywacyjna podjętej wędrówki, jej cel, a także sposób zachowania się w czasie podróży i w miejscu docelowym.

W migracjach do ośrodków kultu wyraźnie zaznaczają się więc trzy podstawowe motywy różnicujące dość istotnie cel i sposób odbywania wędrówki. Jeden z nich to motyw wynikający wyłącznie z pobudek religijnych, drugi to motyw religijno-poznawczy, trzeci natomiast wynika z pobudek poznawczych, wypoczynkowych i innych. W niektórych krajach chrześcijańskich motyw religijny wyraźnie dominuje nad innymi. Tak się dzieje zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej, a także w przypadku wielu pielgrzymek w Polsce, szczególnie zaś pielgrzymek pieszych. Uczestnicy tych migracji okres pielgrzymki poświęcają na modlitwę lub nabożne rytury czy medytacje. Szlaki tych pielgrzymek na ogół omijają osiedla miejskie, natomiast prowadzą zazwyczaj przez ośrodki kultu religijnego o zróżnicowanym zasięgu i różnej randze. Motyw wyłącznie religijny przyświeca też tzw. pielgrzymkom specjalistycznym, związanym zwłaszcza z podróżami chorych do miejsc świętych. Niejednokrotnie w literaturze przedmiotu pojawiają się głosy, aby dla takich wędrówek utrzymać dotąd stosowaną nazwę »pielgrzymka«, która to nazwa sama w sobie wskazuje niejako na wyłącznie religijny charakter podróży. Pojawiający się termin »turystyka pielgrzymkowa« wypacza według wielu autorów stronę motywacyjną, przenosząc akcent z podróży wynikającej z potrzeb wyłącznie religijnych na podróż turystyczną, w której motyw religijny schodzi na dalszy plan, ustępując miejsca elementom wybitnie świeckim.

Odmienny typ stanowią podróże, dla podjęcia których głównym motywem są przede wszystkim aspekty religijno-poznawcze. W migracjach tych święte miejsce nie stanowi zazwyczaj punktu docelowego, lecz znajduje się na trasie podróży odbywanej w celu poznania danego kraju, regionu lub miejscowości położonych na określonym szlaku turystycznym. I choć wędrowcy ci uczestniczą w codziennej mszy św. i we wspólnych modlitwach oraz odwiedzają mijane po drodze sanktuaria, to jednak główny motyw ich podróży nie ma charakteru „czysto” religijnego. Sytuację taką obserwujemy zwłaszcza w Europie Zachodniej. W tym przypadku panuje w zasadzie zgodność co do określenia takich podróży terminem »turystyka religijna«.

Do ośrodków kultu wędrują też osoby podejmujące podróż z innych motywów: poznawczych, wypoczynkowych, kuracyjnych, sportowych i innych nie związanych z funkcją religijną miejscowości. Są oni wyłącznie turystami, których nie można traktować jako uczestników turystyki religijnej. Analogicznie należy traktować uczestników wycieczek wędrujących na przykład szlakiem barokowych lub gotyckich świątyń, drewnianych kościołów czy szlakiem cysterskim. Zazwyczaj są to imprezy przeznaczone dla określonych środowisk zawodowych, a uczestniczące w tych wycieczkach osoby również są jedynie turystami. Wspominamy o tym, bo niejednokrotnie tego rodzaju podróże błędnie kwalifikuje się jako turystykę religijną. Przypomnieć należy w tym miejscu, że podobny pogląd prezentował Kościół rzymskokatolicki już w okresie międzywojennym. Wydany przez Stolicę Apostolską *Dekret Kongregacji Soboru* (z 11 lutego 1936 r.) miał m. in. na celu podtrzymanie religijnego charakteru pielgrzymek do sanktuariów wobec rozwijającego się masowo ruchu turystycznego. W *Dekrecie* stwierdza się wyraźnie, że pielgrzymką nie może być określana podróż do sanktuarium podjęta wyłącznie z szeroko rozumianych motywów poznawczych. Tym samym *Dekret* wyłączył z grupy sanktuariów te obiekty sakralne, które były masowo odwiedzane i zwiedzane wyłącznie z motywów pozareligijnych.

Nakreślone powyżej formy podróży chrześcijan do ośrodków kultu religijnego lub wzdłuż szlaku pielgrzymkowego pozwalają wysnuć pierwsze ogólne wnioski:

1. Wszystkie wymienione formy stanowią podróże podjęte dobrowolnie, nie wynikają z motywów ekonomicznych ani z chęci zmiany miejsca zamieszkania. Stanowią zatem formy wędrówek, które możemy uznać za migracje turystyczne.

2. Poszczególne formy podróży różni motyw ich podjęcia.

3. Podróże podjęte z motywów religijnych lub religijno-poznawczych stanowią specyficzny typ podróży turystycznych. Możemy je określić ogólnie jako turystyka religijna.

4. Podróże do ośrodków kultu religijnego podejmowane wyłącznie z motywów pozareligijnych stanowią jedną z innych form turystyki, zazwyczaj turystyki kulturalnej.

Inaczej mówiąc, podróż, którą określiliśmy jako »turystyka religijna«, jest ściśle związana z motywem o charakterze religijnym, duchowym. Z kolei podróż podjęta wyłącznie w celach poznawczych (lub innych) jest warunkowana motywami o charakterze świeckim, laickim.

Kolejny etap naszego postępowania powinien dotyczyć już wewnętrznego zróżnicowania form i charakteru podróży w ramach wydzielonej turystyki religijnej. Nawiązując do toczącej się od lat dyskusji należy przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, czy pielgrzymki stanowią w ogóle formę turystyki, czy uznanie ich za migracje turystyczne nie deprecjonuje ich rangi jako praktyki religijnej?

Przypomnijmy, że Kościół rzymskokatolicki od dawna już odnosi się pozytywnie do tego zjawiska masowego, które nazywamy turystyką. Wielokrotnie na wartości duchowe turystyki zwracał uwagę Paweł VI. Z aktywnością turystyczną od młodości był związany Jan Paweł II. Obaj uznali pielgrzymkę za szczególną formę turystyki. Przedstawiciele Kościoła zwracają przy tym uwagę, że pielgrzymka jest przede wszystkim aktem religijnym, podczas gdy turystyka religijna większy nacisk kładzie na przeżycia natury ogólnokulturalnej i poznawczej (O s t r o w s k i 1996). Znajduje to odzwierciedlenie w posoborowym dokumencie Kongregacji ds. Duchowieństwa z 27 marca 1969 r. *Directorium Generale pro Ministerio Pastoralis quoad „Turismum”* (*Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego*). Pogłębianą dyskusję z tym związaną zawierają materiały kolejnych Kongresów Duszpasterstwa Turystycznego, organizowanych od 1970 r. przez Stolicę Apostolską. W okresie międzywojennym Kościół w Polsce współpracował z Ligą Popierania Turystyki w zakresie organizacji pielgrzymek (przypomnijmy – jednej z form „turystyki masowej”). Do 1996 r. w ramach Konferencji Episkopatu Polski działała odrębna Komisja ds. Duszpasterstwa Turystycznego. W 1996 r. miejsce Komisji zajęła Rada ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. W urzędach kurialnych działają diecezjalni referenci ds. turystyki i pielgrzymek. Przedstawiciele duchowieństwa współdziałają przy tworzeniu regionalnych Izb Turystyki Religijnej. W 1995 r. utworzono w Częstochowie Podyplomowe Studium „Pielgrzymki. Turystyka Religijna”, organizowane wspólnie przez Klasztor oo. Paulinów na Jasnej Górze, Instytut Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Wyższą Szkołę Języków Obcych i Ekonomii. W tej katolickiej uczelni – w ramach studiów licencjackich na Wydziale Ekonomii – powołano specjalizację „turystyka religijna”. W wielu krajach europejskich działają Komisje Konferencji Episkopatu związane z turystyką i pielgrzymkami, podobnie dzieje się w przypadku poszczególnych diecezji. Powstają biura podróży prowadzone przez wspólnoty zakonne lub organizacje religijne specjalizujące się w turystyce religijnej (np. w Polsce sieć wyspecjalizowanych placówek oo. pallotynów). Wreszcie zaczynają pojawiać się opracowania naukowe teologów dotyczące zarówno czasu wolnego, jak też turystyki w ogóle, a zwłaszcza turystyki religijnej i pielgrzymek.

Już tych kilka przykładów wskazuje, że środowiska kościelne nie widzą przeciwwskazań, aby podróże podejmowane z motywów religijnych uznawać za jedną z form turystyki. W cytowanych dokumentach w zasadzie nie precyzuje się różnicy między pielgrzymkami a turystyką religijną. Stawia się je obok siebie, co może sugerować, że jedno pojęcie stanowi synonim drugiego.

A zatem czy pielgrzymki rzeczywiście możemy uznać za formę turystyki? Przeprowadzone powyżej rozważania upoważniają do takiego stwierdzenia. Można bowiem przyjąć, że:

„Pielgrzymki stanowią specyficzną formę turystyki religijnej. Charakteryzuje je wyraźnie określony i wysunięty na pierwszy plan motyw religijny. Celem

wędrowki jest dotarcie do świętego miejsca (sanktuarium). Czas podróży i pobyt w ośrodku kultu poświęcony jest modlitwie, medytacji, pokucie i innym formom pobożności. W odróżnieniu od innych form podróży w ramach turystyki religijnej – każda pielgrzymka stanowi równocześnie jedną z najważniejszych praktyk religijnych”.

W Polsce taką specyficzną formą turystyki religijnej są na pewno pielgrzymki piesze, zwłaszcza te wędrujące na Jasną Górę.

Należy jednak przypuszczać, że zapewne jeszcze przez wiele lat pojęcia »pielgrzymka« i »turystyka religijna« będą używane zamiennie. Nadal będą autorzy stosujący tylko jeden z tych terminów. W niektórych krajach chrześcijańskich ciągle jeszcze preferowany jest termin »pielgrzymka«. Wydaje się, że należy wykazać tu dużą cierpliwość i wyrozumiałość. Przyczyna bowiem leży w sferze naszej świadomości, rejestrującej od dzieciństwa słowo »pielgrzymka«, słowo często wypowiedane w świątyniach, szkołach i w domach rodzinnych. Pamiętajmy też, że to właśnie pielgrzymki – jako jedna z najstarszych form podróżowania – były „protoplastą” turystyki. Stąd dla wielu osób termin »pielgrzymka«, mający tradycję kilku tysiącleci jest terminem „ważniejszym”, bardziej oddającym charakter religijny podróży. Niezadowolający ciągle poziom „świadomości turystycznej” sporej części społeczeństw krajów chrześcijańskich, nieznajomość podstawowych dokumentów dotyczących turystyki wydanych przez Stolicę Apostolską, Organizację Narodów Zjednoczonych czy Światową Organizację Turystyki powoduje, że pojęcie »turystyka religijna« jest w niektórych krajach jeszcze ciągle rzadko stosowane.

PODSUMOWANIE

W przeprowadzonych rozważaniach starano się ustalić kryteria, na podstawie których podróż wynikającą z motywów religijnych można uznać za formę turystyki, określaną »turystyka religijna«. Zaproponowano uznać pielgrzymki za specyficzną formę turystyki religijnej. W żaden sposób nie deprecjonuje to rangi religijnej pielgrzymek. Naszym zamierzeniem była przede wszystkim chęć wprowadzenia pewnego ładu w zakresie terminologii, jaką do tej pory stosowano w odniesieniu do podróży religijnych i ich relacji do migracji turystycznych.

Śledząc rozwój turystyki religijnej w Europie zwraca uwagę ciekawe zjawisko stopniowego powracania do wędrowek o motywacji wyłącznie religijnej. Dotyczy to zwłaszcza wspólnot młodzieżowych. W miarę postępów dechrystianizacji i wraz ze spadkiem wskaźnika praktykujących pogłębia się typ motywacji religijnej u tych, którzy jeszcze praktykują. Tak więc należy mieć na-

dzieje, iż w przyszłości praktyki religijne, zwłaszcza nadobowiązkowe, z pielgrzymkami włącznie, zachowają swoją żywotność. Zatem i dyskusja na temat przedstawiony powyżej będzie kontynuowana.

PIŚMIENICTWO

- Bauer M., 1995, *Tourisme religieux ou touristes en milieux religieux. Esquisse d'une typologie*, Cahier Espaces, 30.
- Baumer I., 1972, *Wallfahrt und Wallfahrtsterminologie, Volkskunde, Fakten und Analysen. Festgabe für Leopold Schmidt zum 60. Geburtstag*, Wien. Sonderschriften des Vereins für Volkskunde, Bd. 2.
- Baumer I., 1978, *Wallfahrt heute*, Freiburg.
- Boret A., 1986, *Tourisme et pèlerinage. Essai d'étude de géographie humaine idiosyncrasique à l'Université Catholique*, Revue de l'Institut Catholique de Paris, 17.
- Casson L., 1981, *Podróże w starożytnym świecie*, Ossolineum, Wrocław.
- Cohen E., 1980, *Roads and Pilgrimage: a Study in Economic Interaction*, Studi Medievali, Ser. 3, Anno 21.
- Costa N., 1995, *Il turismo religioso: definizione e caratteristiche*, Annali Italiani del Turismo Internazionale, vol. 1, no 2.
- Deffontaines P., 1948, *Géographie et religions*, Géographie Humaine, 21.
- Dewailly J. M., Flament E., 1993, *Géographie du tourisme et des loisirs*, SEDES, Paris.
- Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej (IV–VIII w.)*, 1996, Wybór...i oprac. P. Iwaszkiewicz, przedmowa M. Starowieyski, Kraków.
- Dupront A., 1967, *Tourisme et pèlerinage. Réflexions de psychologie collective*, Communications, 10.
- Dupront A., 1988, *Pèlerinages et lieux sacrés*, Le Grand Atlas des Religions, Encyclopaedia Universalis, Paris.
- Favier J., 1996, *Wielkie odkrycia od Aleksandra do Magellana*, Bellona, Warszawa.
- Jackowski A., 1987, *Wybrane problemy turystyki pielgrzymkowej*, Zesz. Nauk. UJ, Pr. Geogr., z. 68.
- Jackowski A., 1991, *Pilgrimages as Research Object of Geography of Tourism*, Zesz. Nauk. UJ, Pr. Geogr., z. 86.
- Jackowski A., 1991, *Zarys geografii pielgrzymek*, Pr. Geogr., UJ, z. 85.
- Jackowski A., 1992, *Pielgrzymki jako przedmiot badań geograficznych*, Przegl. Religioznawczy, 2.
- Jackowski A., 1997, *Pielgrzymki a gospodarka turystyczna*, [w:] *Turystyka w rozwoju regionalnym*, Instytut Turystyki, Kraków.
- Marciniak T., 1993, *Wyprawa do sacrum. Rzecz o koncepcji antropologii turystyki Nelsona H. H. Graburna*, Probl. Turystyki, vol. 16, nr 3.
- Mathieson A., Wall G., 1982, *Tourism: Economic, Physical and Social Impacts*, Longman, London.
- Michałowska T., 1995, *Topika pielgrzymia i pielgrzymki w literaturze polskiego średniowiecza*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, Inst. Historii PAN, Warszawa.
- Ostrowski M., 1996, *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka. Aspekt moralno-pastoralny ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*, PAT, Kraków.
- Przeclawski K., 1993, *Religia a turystyka*, Probl. Turystyki, vol. 16, nr 3.
- Przeclawski K., 1996, *Człowiek a turystyka. Zarys socjologii turystyki*, ALBIS, Kraków.

- Rinschede G., Sievers A., 1987, *The Pilgrimage Phenomenon in Socio-Geographical Research*, „The National Geographical Journal of India”, vol. 33, no 3.
- Rinschede G., 1992, *Forms of Religious Tourism*, Ann. of Tourism Research, vol. 19, no 1.
- Roussel R., 1972, *Les pèlerinages*, Paris, Presses Univ. de France. „Que Sais-Je?”, no 666.
- Talec P., 1995, *Définition du tourisme religieux*, „Cahier Espaces”, 30.
- Warszyńska J., Jackowski A., 1978, *Podstawy geografii turystyki*, PWN, Warszawa.
- Wipszycka E., 1995, *Pielgrzymki starożytne: problemy definicji i cezury*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, Inst. Historii PAN, Warszawa.
- Witkowska A., 1995, *„Peregrinatio religiosa» w średniowiecznej Europie*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, Inst. Historii PAN, Warszawa.

Prof. dr hab. Antoni Jackowski
Katedra Geografii Religii
Uniwersytet Jagielloński
ul. Grodzka 64
31-044 Kraków

Wpłynęło:
25 października 1997 r.

RÉSUMÉ

Dans les processus migratoires de plusieurs pays, les migrations résultant des motifs religieux jouaient et jouent un rôle considérable. Elles accompagnaient l'homme pendant toutes les étapes du développement des cultures et des civilisations. Peut-on affirmer qu'elles constituaient en même temps des voyages au caractère touristique? Toutes les sources accessibles ne laissent aucun doute, que chronologiquement le motif religieux était antérieur. Les voyages entrepris pour éprouver un plaisir ou pour satisfaire la curiosité (donc les voyages touristiques) ne commencèrent qu'en 1500 avant J. Chr.

Dès la période d'entre-deux-guerres le déclin progressif des migrations purement religieuses se faisait voir. Les personnes arrivaient dans les localités de pèlerinage seulement pour les visiter ou pour s'y reposer.

Les réflexions faites nous permettent de constater:

1. Les pérégrinations vers les centres du culte religieux peuvent être reconnues pour migrations touristiques.
2. Le motif d'entreprendre la pérégrination rend différentes les formes des voyages vers ces centres.
3. Les voyages justifiés par les motifs religieux ou religieux et cognitifs constituent un type spécifique des voyages touristiques. On peut les définir comme tourisme religieux.
4. Les voyages vers les centres du culte religieux justifiés exclusivement par les motifs extrareligieux constituent l'une des autres formes du tourisme, d'habitude, du tourisme culturel.

Les pèlerinages sont une forme spécifique du tourisme religieux. C'est le motif distinctement défini et mis au premier plan qui les caractérise. Parvenir au lieu saint (sanctuaire) c'est leur but principal. Le temps passé en voyage et le séjour dans le centre du culte sont consacrés à la prière, à la méditation, à la pénitence et aux autres formes de la piété. Autrement que les autres formes des voyages dans le cadre du tourisme religieux, tout pèlerinage constitue en même temps l'une des plus importantes pratiques religieuses. Au cas de la Pologne, ce sont les pèlerinages à pied, surtout ceux qui se dirigent vers Jasna Góra (Le Mont Clair) qui sont une forme spécifique du tourisme religieux.

Traduit par Lucjan Kowalski

SUMMARY

In migration processes of many countries an important role has been played by migrations arising from religious reasons. People underwent them at all stages of the development of cultures and civilizations. Can one state, however, that they are also tourist journeys? All available sources do not leave any doubt that chronologically the religious motive was the earlier one. Journeys for pleasure or to satisfy one's curiosity (tourist journeys) came into being as late as 1500 B.C.

Starting from the inter-war period, the forms of migrations undertaken for purely religious reasons started to disappear. In pilgrimage sites there appeared more and more people who came for education or recreation.

After discussion the following conclusions were drawn:

1. Journeys to religious cult centres can be regarded as tourist migrations.
2. Single forms of the journeys to these centres differ because of their motives.
3. Journeys undertaken for religious or religious-educational reasons are a particular type of tourist journeys. We can define them generally as religious tourism.
4. Journeys to religious cult centres undertaken solely for non-religious reasons are one of other forms of tourism, usually cultural tourism.

A special form of religious tourism are pilgrimages. They are characterized by a clearly defined and predominating religious motive. The aim of the journey is to reach a sacred site (sanctuary). The time of the journey and the stay in the cult centre is devoted to prayers, meditations, penance and other forms of religiousness. Contrary to other forms of journey within religious tourism, each pilgrimage is at the same time one of the most important religious practices. In Poland such special form of religious tourism are certainly pilgrimages on foot, particularly those to Jasna Góra.

Translated by Ewa Mossakowska